

Grzegorz Turnau "Szli TÄ™ dy Ludzie"

Visit "[Szli TÄ™ dy Ludzie](#)" on MotoLyrics.com

Na ulicy Sowiczej, na ulicy zmylonej
Nie ma wcale kamienic, tylko same balkony.
Pozawiesza je niegdy na pozornych zawiasach
Obkany architekt, ktry y w tych czasach.
Nikt z przechodniw nie dotar do zmylonej ulicy -
Unikaj jej szklarze i wdrowni muzycy,
Tylko ksiyc zarzuca na balkony sw peni
I przepywa bez cienia, niewidzialny zupenie...
Na balkonach s re, a na rach sowiki.
Re mdlej po nocach od sowiczej muzyki,
A to wszystko si dzieje, jakby dziao si we nie,
A zarazem istniao poza snem jednoczenie...
Nikt z przechodniw...
I nie sposb odrni mgy od snu, co tak cile
Mg si staje, jak dotd w adnym innym zamyle -
A ty bkasz si noc po ulicy Sowiczej
Pena westchnie tumionych i niewiernych sodyczy
I ku grze wycigasz przezroczyste swe donie
Bym ukaza si tobie na zmylonym balkonie -
A tu ksiyc zarzuca na balkony sw penie
I przepywa bez cienia, niewidzialny zupenie...

Visit [Grzegorz Turnau](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.